

KS. WALDEMAR W. ŻUREK – LUBLIN

**WIELKI GŁÓD – 1933. SOLIDARNI W PAMIĘCI.  
KU CZCI OFIAR LUDOBÓJSTWA NARODU UKRAIŃSKIEGO  
W 75. ROCZNICĘ**

Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów we współpracy z Konsulatem Generalnym Ukrainy w Lublinie oraz Katolickim Stowarzyszeniem «Civitas Christiana» zorganizowało dnia 27 XI 2008 roku w Lublinie obchody ofiar ludobójstwa na ówczesnej Ukrainie w latach 1932-1933. Patronat nad obchodami lubelskimi przejęli: nadzwyczajny i pełnomocny Ambasador Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej – Alexander Motsyk oraz prezydent miasta Lublina – Adam Wasilewski. Partnerami obchodów byli: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Centrum Kultury w Lublinie oraz Fundacja Dialog na Rzecz Rozwoju.

Program obchodów rozpoczął się przed południem w budynku Trybunału Koronnego w Lublinie, gdzie po występie zaproszonych osobistości nastąpiło otwarcie wystawy *Wielki Głód na Ukrainie 1932-1933*, przygotowanej przez Rzeszowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Po jej otwarciu miała miejsce projekcja filmu *Głód-33*. W godzinach wieczornych na Placu Litewskim w centrum Lublina odprawiono *Wieczór Pamięci*, czyli przywołanie ofiar ludobójstwa połączone z modlitwą ekumeniczną za zmarłych. Zakończeniem dnia obchodów głodu była Msza święta w archikatedrze lubelskiej z udziałem chóru katedralnego Kościoła Świętych Piotra i Pawła z Łucka.

\* \* \* \* \*

Pod koniec listopada 2008 roku niepodległa Ukraina obchodziła 75. rocznicę sztucznie wywołanego przez Stalina głodu na terenach ówczesnej Republiki Ukraińskiej, jako skutek działań wymierzonych w ukraińskie dążenia narodowe. W listopadzie 1929 roku komuniści sowieccy ogłosili początek masowej kolektywizacji, czyli zagarnięcie majątku najliczniejszej w Rosji warstwy posiadaczy – chłopów, którzy stanowili ¾ obywateli ZSRR. Nieodłącznym jej elementem było

„rozkułaczanie” chłopów – likwidacja najlepszych gospodarstw. Represje wymierzone były głównie w chłopów przeciwstawiających się kolektywizacji wsi, którym zabierano nie tylko zboże na zasiew, lecz również zapasy konieczne do wyżywienia ich rodzin i inwentarza, a to prowadziło do śmierci głodowej dotychczasowych producentów zboża. Pionierzy komunistyczni walczyli z poszukującymi na polach kółchozowych zboża wygłodzonymi ludźmi. W tej sytuacji po wioskach władza radziecka zmuszona była do organizowania specjalnych brygad, które zajmowały się zbieraniem zagłodzonych na śmierć, zwożonych do specjalnych wspólnych mogił. Jako zapłatę członkowie brygad otrzymywali za każdego trupa rację żywnościową, tzw. pajok, lub inną zapłatę – chleb oraz butelkę wódki. Trupy widłami ładowano na furmanki. Niekiedy zabierano jeszcze ostatnich żyjących z rodziny, by nazajutrz nie przyjeżdżać powtórnie do tej samej miejscowości.

Dzieci w większości masowo umierały ze swymi rodzicami. By najmłodszych uchronić od śmierci, rodzice wywozili ich do miast, pozostawiali ich własnemu losowi, z nadzieją, że ktoś się nimi zajmie. Bezdomne dzieci wylapywała milicja i kierowała do specjalnych domów dziecka, dziecięcych miasteczek i kolonii pracy. Maluchy były opuchnięte, całe w ranach, strupach, a ciała ich pękały. Często na skutek tamtejszych warunków koszarowych uciekały, zasilając rzesze bezdomnych<sup>1</sup>. Nierzadko głód doprowadzał najmłodszych do ostateczności, dopuszczając się kanibalizmu.

Propaganda sowiecka twierdziła, że na Ukrainie, jak i w całym ZSRR nie było żadnego głodu. Wygłaszano peany o osiągnięciach państwa sowieckiego oraz pokazywano jak żyje się kółchoźnikom i uczciwie pracującym chłopom. W czasie gdy tysiące dzieci umierało zagłodzonych, rosyjski pisarz, dramaturg i publicysta – Maksym Gorki (1868-1936) pisał, iż dzieciom potrzebne są zabawki. Gdy setki tysięcy chłopów umierało z głodu, bolszewicy do środkowisk wiejskich kierowali zespoły artystyczne (muzyczne i teatralne) dla ukulturalnienia chłopów. Pokazywano wygłodniałym wieśniakom filmy o dyrektywach Stalina – „uczynieniu wszystkich kółchoźników zamożnymi” oraz o „olbrzymich zdobyczach socjalizmu”.

Do końca lat 80. XX wieku tematem głodu na Ukrainie zajmowano się wyłącznie na Zachodzie. W Związku Sowieckim i krajach bloku komunistycznego ten temat był celowo przemilczany. Zmowę milczenia przerwał ówczesny pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy – Wołodymyr Szczerbycki w przemówieniu z dnia 25 XII 1987 roku. Dnia 26 I 1990 roku KC KPU oficjalnie uznał, że w latach 1932-1933 na Ukrainie miał miejsce głód oraz potępił jego organizatorów. Dnia 26 XI 1998 roku prezydent Ukrainy Leonid Kuczma ustanowił czwartą niedzielę listopada – dniem pamięci Wielkiego Głodu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Tylko jednej nocy z 27/28 V 1933 roku w Charkowie wylapano 700 bezdomnych i wygłodzonych dzieci.

<sup>2</sup> Na temat głodu pisali: *Portret temriawy. Swidczennia, dokumenty i materialy u dwoch kny-hach*, red. P. Jaszczuk, New York-Kyjiv 1999; *Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932-1947. Relacje*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2005; R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywi-*

\* \* \* \* \*

Po słowach powitania skierowanych do zebranych przez przewodniczącego Konwentu Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów – ks. dr. hab. Mirosława Kalinowskiego, głos zabrał konsul generalny Ukrainy w Lublinie – Ołeh Horbenko. Konsul przypomniał zebranim, iż na skutek reżimu stalinowskiego zginęło więcej Ukraińców niż w czasie II wojny światowej. Dziś wiemy, że była to zagłada narodu ukraińskiego. Obecnie naszym obowiązkiem jest przypomnienie tezy: *Ukraina pamięta – świat uznaje*. Wdzięczni jesteśmy – kończył konsul generalny – władzom Polski i miasta Lublina, w tym głównie polskiemu IPN-owi za rozpowszechnianie prawdy o tamtych wydarzeniach, co czynią także polscy historycy.

W imieniu prezydenta Wiktora Juszczenki i ministra spraw zagranicznych Ukrainy – przemawiał ambasador Ukrainy w Warszawie – Alexander Motsyk. W swoim wystąpieniu przypomniał, że Ukraina i społeczeństwo międzynarodowe obchodzą 75. rocznicę wielkiej zagłady narodu ukraińskiego. W tamtych latach głodem zabijano naród na ziemi, która była spichlerzem dla Związku Radzieckiego. Wspominamy każdego człowieka i każdą duszę. Ustawa sowiecka o pięciu kłosach nakazywała zabijanie tych, którzy znajdowali na roli pozostawione kłosa. W latach 1932-1933 dziennie ginęło ok. 25 tysięcy ludzi. A spreparowany głód był upokorzeniem narodu ukraińskiego i aktem ludobójstwa. Dnia 22 XI 2008 roku w Kijowie podczas centralnych uroczystości upamiętniających tamte ofiary, miliony zapalonych zniczy złączyło się z solidarnością społeczności międzynarodowej w tezie: *Ukraina pamięta – świat uznaje*. W tej solidarności Polska była pierwszym krajem, które uznało głód początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia za ludobójstwo<sup>3</sup>. Dziś nie obwiniamy za tamte działania jakiegokolwiek społeczeństwa czy państwa. Był to czyn zaślepionych stalinowców. Pamiętamy także o ofiarach komunistycznych II wojny światowej – polskich oficerach zabitych w Katyniu, o zajęciu Litwy i Estonii oraz Węgier. Na skutek zbrodniczej polityki stalinizmu realizowanej wobec Polaków, Rosjan, Białorusinów i Litwinów zginęły miliony niewinnych ludzi.

---

zacji. *Wielki Głód (1919-1933)*, Toruń 2008; *Wielki głód na Ukrainie 1932-1933*, opr. zbiorowe, Warszawa-Kijów 2008.

Na temat skutków okresu kolektywizacji i głodu z lat 1932-1933, 1946-1947 oraz innych represji stalinowskich na ludności polskiej zarówno na ówczesnej Ukrainie, jak i w Związku Radzieckim w okresie międzywojnia piszą: M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921-1939*, Wrocław 1990; tenże, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921-1938)*, Warszawa 1991; J. Kupeczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921-1939*, Wrocław 1994; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929-1939*, Warszawa 1998; *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917-1939*, t. I-III, red. S. Stępień, Przemysł 1998-2001.

<sup>3</sup> Parlament Ukrainy dnia 14 V 2003 roku uznał Wielki Głód z lat 1932-1933 za akt ludobójstwa. Głód lat 30. XX wieku uznał Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 16 III 2006 roku za zbrodnię ludobójstwa. Do tej pory uznało tę zbrodnię ludobójczą 26 państw. Na ten temat Rosja dotychczas nie podjęła stosownej uchwały.

W imieniu prezydenta miasta Lublina Adama Wasilewskiego przemówił jego zastępca – Włodzimierz Wysocki. W swoim wystąpieniu podkreślił, iż to, co odczuwamy dziś, po kilkudziesięciu latach od tamtych wydarzeń, to ból. Do jego odczuwania wystarczy odrobina wrażliwości. To wystarczy by oddać hołd i cześć dla tamtych ofiar. Satisfakcją jest, że w Lublinie spotykają się Ukraińcy i Polacy oraz że spotykają się przedstawiciele różnych wyznań (katolicy, prawosławni). Władze miasta Lublina były zawsze i są otwarte na organizowanie i przeżywanie ważnych rocznic, aby ta wiedza była przekazywana przyszłym pokoleniom.

Kanclerz Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów – dr hab. Włodzimierz Osadczy, w imieniu organizatorów obchodu pamięci głodu zaznaczył, iż na dzień pamięci głodu nie zorganizowaliśmy konferencji naukowej na ten ważki temat, ale poprzestajemy w czasie tego spotkania w Trybunale Koronnym na „świadectwie i solidarności z narodem ukraińskim”. Wprawdzie nie przybyła zapowiedziana małżonka prezydenta Juszczenki, ale poparcie dla idei upamiętniającej 75. rocznicę głodu przesłały środowiska naukowe Ukrainy<sup>4</sup>.

Profesor Jerzy Kłoczowski w wystąpieniu podkreślił, iż na tym spotkaniu łączymy nas hołd i pamięć o śmierci, która dotknęła Ukrainę. Totalitarny reżym sowiecki, opanowany przez Stalina, dotknął wiele narodów, w tym Ukrainę. Pod presją tego systemu w Związku Radzieckim postanowiono dokonać rewolucji, zniszczyć chłopów i utworzyć kolchozy oraz zniszczyć inteligencję i religię - jako opium dla ludzkości. Intelktualni autorzy tej rewolucji zapowiadali, że będzie to wielka modernizacja z zacofanego świata. Realizacja tego planu była w praktyce totalitarna, a naród w tej grze nie liczył się. Długo przedstawiano społeczności międzynarodowej „efekty” tej modernizacji, a w rzeczywistości było to wielkie kłamstwo i dramat XX wieku.

Książd profesor Roman Dzwonkowski podkreślił, iż w tym spektaklu propagandy kłamstwa w Europie wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli Zachodu. W tamtych latach udawali się w delegacji do Związku Radzieckiego m.in. robotnicy francuscy, jako do rajy na ziemi. Zastaną tam sytuację odbierali wizytujący goście z Zachodu jako owoc realizacji podjętej 5-latkii polityki sowieckiej. Te spostrzeżenia potwierdziła wizyta latem 1933 roku w Związku Radzieckim byłego premiera Francji (1932), a wówczas deputowanego i lidera Partii Radykalnej – Eduarda Herriot (1872-1957), który odwiedził główne miasta Republiki Ukrainy oraz tamtejsze kolchozy. Relację z tej podróży kończył konkluzją: „Przejechałem Ukrainę. A więc! Ręczę wam, że widziałem ją podobną do przynoszącego obfite plony ogrodu”<sup>5</sup>. W związku z tą i podobnymi wizytami organizowano dla przybyłych spotkania z tamtejszym społeczeństwem, na które ludność znosiła naręcze chleba. Także dramatopisarz angielski, pochodzenia irlandzkiego, zwolennik socjalizmu fabiańskiego – George Bernard Shaw (1856-1950) i noblista, przebywając w Związku Radzieckim w 1931 roku napisał: „Nie widziałem absolutnie, aby w Rosji ktoś głodował”<sup>6</sup>. Dziennikarze zachodni (m.in. Walter Duranty), któ-

<sup>4</sup> M.in. Kijowski Uniwersytet Tarasa Szewczenki, Kijowsko-Mohylańska Akademia z Kijowa, Narodowy Uniwersytet im. Iwana Szewczenki we Lwowie.

<sup>5</sup> Cytat za S. Courtois, *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999.

<sup>6</sup> *Manifest Bernarda Shaw*, „Izwestija” [Moskwa] z 26 I 1933 roku.

rzy po wizycie w Związku Radzieckim publikowali swe artykuły, nie przedstawiali rzeczywistej prawdy tamtych wydarzeń. Także rządy zachodnie były dobrze poinformowane o głodzie na Wschodzie, ale ta wiedza była dla nich niewygodna w handlu ze Związkiem Radzieckim. Z tego też względu żaden rząd zachodni nie zabrał głosu na temat głodu narodu ukraińskiego.

W Polsce pionierem badań nad tematem głodu lat 1932-1933 był dr Czesław Rajca<sup>7</sup>, który na ten temat napisał pierwszy artykuł 10 lat temu. Ostatnio ukazała się książka jego autorstwa pt. *Głód na Ukrainie*, Wydawca: Agencja Wydawnicza Werset, Lublin 2005, ss. 190. Autor w wystąpieniu w Trybunale Koronnym podkreślił iż na głodzie największy „sukces” zrobiły władze Związku Radzieckiego. Dodał, iż w ówczesnej Galicji zbierano żywność dla głodujących za Zbruczem, mimo iż ta żywność nigdy nie dotarła do głodujących adresatów.

Autor książki w języku ukraińskim *Wołyń pamięta* (2008) – Mykoła Kuczerepa, odznaczony za jej napisanie przez prezydenta Wiktora Juszczenkę, powiedział, iż Wołyń, który był częścią II Rzeczypospolitej, wprawdzie nie odczuł tak dotkliwie głodu, jak na terenach radzieckiej republiki ukraińskiej, ale autorowi udało się jeszcze zebrać relacje żyjących mieszkańców Wołynia, którzy w aktach solidarności pomagali głodującym sąsiadom.

Wystawę poświęconą pamięci ofiar głodu otwarł w sali Trybunału Koronnego wspomniany już ambasador Alexander Motsyk. Na 28 planszach przedstawiono reprodukcje zdjęć wielkiego głodu z komentarzem, który ukazywał skutki totalitarnej polityki stalinowskiej wobec narodu ukraińskiego<sup>8</sup>.

Zakończeniem przedpołudniowych refleksji było wystąpienie dr Stefani Andrusiw, kierownika katedry literatury ukraińskiej w KUL, oraz projekcja filmu *Głód-33* w wersji ukraińskojęzycznej.

Przeżycia rocznicowe głodu na Placu Litewskim rozpoczęły się o godz. 18.00 przed kopią obrazu Matki Bożej Chełmskiej. Obok wojewody lubelskiego – Genowefy Tokarskiej, sekretarza miasta Krzysztofa Łątka oraz mieszkańców, zgromadzili się tego wieczoru duchowni miejscowych wyznań: katolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Panachidzie, czyli modlitwie za zmarłych, ofiary głodu, przewodniczył prawosławny arcybiskup lubelski i chełmski Abel (Andrzej Popławski). Katolicki biskup obrządku łacińskiego z Łucka – Mar kijan Trofimiak odmówił modlitwę za ofiary w języku cerkiewnosłowiańskim,

<sup>7</sup> Urodzony 4 IV 1928 roku w zamieszkałej przez Polaków, Ukraińców i Żydów miejscowości Burghthal koło Gródka Jagiellońskiego. W 1945 roku na skutek tzw. repatriacji Polaków wraz z rodziną (ojciec zginął w Katyniu) zamieszkał w podwrocławskiej Świętej Katarzynie. Absolwent historii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1951-1955). Doktorat uzyskał w 1966 roku na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1967-1995 pracownik Muzeum na Majdanku w Lublinie, a od 1982 roku jako wicedyrektor. Autor około stu opublikowanych prac naukowych. Znaczną część swego dorobku naukowego poświęcił problematyce martyrologicznej. Głównym zainteresowaniem badawczym objął dzieje dwudziestowiecznej Ukrainy, w tym zagładę chłopów na sowieckiej Ukrainie w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Cz. Rajca, *Głód na Ukrainie*, Lublin-Toronto 2005.

<sup>8</sup> Tytuły plansz: *Związek Sowiecki narodził się z gwałtu i przemocy, Kolektywizacja, Rozkulażenie, Nierealne kontyngenty, Represje wobec wsi, Wiosna 1933, Żniwo śmierci, Dzieci, Propaganda sowiecka.*

którym posługiwali się w tamtych latach zagłodzeni. Zgromadzeni na placu centralnym Lublina zapalili symboliczne znicze przed kopią obrazu Matki Bożej Chełmskiej dla upamiętnienia ofiar stalinowskiej zbrodni.

Ostatnim punktem uroczystości była uroczysta Msza święta w archikatedrze lubelskiej, pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego z Łucka Markijana Trofiłmiaka, który wygłosił również Słowo Boże. W koncelebrze uczestniczył i powitał modlących się, w imieniu arcybiskupa lubelskiego Józefa Życińskiego i własnym, biskup pomocniczy lubelski – Ryszard Karpiński. Mszę św. koncelebrowaną sprawowało łącznie dwóch biskupów i 10 kapłanów obrządku rzymskokatolickiego i dwóch ukraińsko-bizantyjskiego (duszpasterz społeczności ukraińskiej w Lublinie – ksiądz mitrat Stefan Jan Batruch oraz proboszcz parafii Narodzenia NMP w Łucku – ksiądz mitrat Roman Behej). Kaznodzieja podkreślił, iż modlimy się i prosimy o miłosierdzie Boże nie tylko za ofiary wielkiego głodu, ale także za jego politycznych sprawców. Przypomnił iż jest to także okazja do modlitwy za wszystkie ofiary przemocy XX wieku, w tym i za ofiary mordów wołyńskich, których 65. rocznicę obchodzimy w tym roku.

Po komunii świętej ksiądz mitrat Stefan Batruch z Lublina odczytał odezwę episkopatu greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej z dnia 24 VII 1933 roku: „Ukraina w przedśmiertnych konwulsjach. Ukraiński greckokatolicki episkopat galicyjskiej prowincji w sprawie wypadków na Wielkiej Ukrainie do wszystkich ludzi dobrej woli”, podpisany przez arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego<sup>9</sup>. Zakończeniem uroczystości i przeżyć religijnych w archikatedrze lubelskiej była odśpiewana liturgia żałobna – panachida przez wspomnianych duchownych unickich: Batrucha i Beheja.

---

<sup>9</sup> Po wydaniu tej odezwy, dzień 29 X 1933 roku uczyniono dniem żałoby narodowej w Galicji. Miało to przyczynić się do zwrócenia uwagi opinii światowej na sytuację głodującego narodu ukraińskiego.